

W odniesieniu do wywiadu udzielonego przez Starostę leskiego, Andrzeja Olesiuka na łamach portalu OKO.PRESS <https://oko.press/program-pks-samorzady-nie-nadazaja-zakalendarzem-wyborczym-i-wykorzystuja-10-proc-srodkow/> wyrażam głębokie rozczarowanie postawą i poziomem wiedzy polityka piastującego najwyższy urząd w powiecie leskim.

Słowa Starosty potwierdzają, że ten człowiek zupełnie nie nadaje się na piastowane przez siebie stanowisko, na którym poprzez instytucjonalną bierność zaprzepaszcza potencjalne bezzwrotne środki w wysokości milionów złotych, środki, które mogły być przeznaczone na polepszenie poziomu mobilności mieszkańców terenów wykluczonych transportowo w powiecie leskim. Ignorancja i brak wiedzy wyrażona w stwierdzeniu: "*Na naszym terenie od wakacji aż do listopada kursują busiki, mamy mnóstwo turystów. Wtedy problemu z komunikacją nie ma.*" Świadczy o zupełnym braku pojęcia na temat skali wykluczenia transportowego i jego konsekwencji dla regionu i jego mieszkańców, a także o charakterze ruchu turystycznego w Bieszczadach.

Większość miejscowości w Bieszczadach posiada szcątkową siatkę połączeń, która w swojej postaci pozwala jedynie na dowóz młodzieży szkolnej podczas dni nauki szkolnej, a jednocześnie przekreśla szanse dla osób niezmotoryzowanych na zatrudnienie, jeżeli godziny pracy nie pokrywają się z grafiką szkół średnich, oraz uniemożliwiają pracę w wakacje. W przypadku pojedynczych połączeń w ciągu dnia zmusza głównie osoby starsze i chore, do wielogodzinnego oczekiwania na autobus powrotny (link do badań dla gminy Lesko, która i tak wypada najlepiej na tle całego powiatu <https://www.polsl.pl/.../Docum.../Etyka%20biznesu%201%202018.pdf>) Starosta próbuje przekonać, że busy wiozące turystów, będą zapewniały połączenia transportowe do miejscowości zagrożonych wykluczeniem transportowym w naszym regionie, takim jak Manasterzec, Bezmiechowa, Dziurdziów, Jankowce, Łukawica, Weremień, Bukowiec, Myczkowce, Rudenka, Zwierzyń, Paszowa, Wańkowa, Bereźnica Wyżna, Wola Matiaszowa, Górzanka, Terka, Wołkowyja, Zawóz, Rajskie oraz miejscowości gmin Baligród i Cisna, położone poza drogą powiatową. Fantasmagorie starosty to oczywiście oderwane od rzeczywistości wyobrażenia i bajania na temat transportu zbiorowego widziane z perspektywy typowej dla siedzącej za kierownicą klasy politycznej.

Dalej Olesiuk tłumaczy: "*Musimy najpierw jednak wiedzieć, gdzie takie linie będą miały sens.*" Ustawa o publicznym transporcie zbiorowym zobowiązała powiaty do przygotowania planów transportowych jeszcze dwa lata temu, powiat leski, nie dopełnił tego obowiązku. Co ewidentnie pokazuje jaki stosunek do problemu wykluczenia transportowego ma powiat, jak i zarządzający nim człowiek.

Duszan Augustyn